

**PROTOKÓŁ NR XLVIII/2023**  
**Z SESJI RADY POWIATU W STARACHOWICACH ODBYTEJ**  
**W DNIU 4 – STYCZNIA – 2023 ROKU**

Przewodnicząca Rady – Bożena Wrona otworzyła o godzinie 9.00 posiedzenie XLVIII sesji Rady Powiatu w Starachowicach.

W sesji wzięło udział 20 radnych, wobec powyższego Rada Powiatu mogła obradować i podejmować prawomocne decyzje.

*Lista obecności radnych stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.*

Na sekretarza obrad, wobec braku sprzeciwu ze strony radnych, Przewodnicząca Rady powołała radnego Krzysztofa Serwickiego.

Przewodnicząca Rady poinformowała Radnych, iż wszystkie materiały zostały umieszczone w aplikacji eSesja, celem zapoznania radnych z nimi.

**Ad.2**

Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmian w porządku obrad.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że proponowany porządek obrad Radni otrzymali w aplikacji eSesja.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i przyjęcie porządku obrad.
2. Rozpatrzenie zmian w porządku obrad.
3. Przedstawienie przez Zarząd Powiatu w Starachowicach oraz Dyrektora PZOZ szczegółowych informacji dotyczących sytuacji finansowej PZOZ w Starachowicach.
4. Wnioski i oświadczenia radnych.
5. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
6. Zakończenie obrad.

W tym punkcie porządku obrad głos zabrała Przewodnicząca Rady Bożena Brona, która złożyła wniosek w sprawie wycofania punktu nr 5 z porządku obrad dot. przyjęcia protokołu z poprzedniej sesji Rady Powiatu.

W związku z powyższym Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie powyższy wniosek.

W przeprowadzonym głosowaniu Rada Powiatu przy głosach 18 „za” i 3 „nieobecnych” dokonała zmiany w porządku obrad.

Po wprowadzonych zmianach porządek obrad sesji przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji Rady Powiatu
2. Rozpatrzenie zmian w porządku obrad.
3. Przedstawienie przez Zarząd Powiatu w Starachowicach oraz Dyrektora PZOZ szczegółowych informacji dotyczących sytuacji finansowej PZOZ w Starachowicach.
4. Wnioski i oświadczenia radnych.
5. Zakończenie obrad.

### **Ad.3**

Przedstawienie przez Zarząd Powiatu w Starachowicach oraz Dyrektora PZOZ szczegółowych informacji dotyczących sytuacji finansowej PZOZ w Starachowicach.

*Informacja Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.*

Przewodnicząca Rady zwróciła się z prośbą do Pana Starosty Piotra Ambroszczyka o wprowadzenie.

Starosta Piotr Ambroszczyk poinformował, iż sesja została zorganizowana na wniosek Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwość, aby porozmawiać o sytuacji Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Starachowicach, gdyż Państwo Radni wyrazili zaniepokojenie sytuacją bieżącą w Szpitalu. Szpital w 2022 roku przeszedł długą drogę od funkcjonowania jako szpital jednoimienny poprzez przywrócenie mu pełnej funkcjonalności. Decyzją Wojewody od 1 kwietnia 2022 roku szpital przestał być formalnie szpitalem covidowym. Rozpoczął się wtedy proces odcovidawiania. W styczniu 2022 roku Zarząd wnioskował do Wojewody o wsparcie finansowe w zakupieniu budynku po Polsko-Amerykańskich Klinikach Serca, żeby szpital jednoimienny można było przekształcić w formułę szpitala hybrydowego, aby leczyć pacjentów covidowych jak również przywrócić te najpilniejsze oddziały. Od 1 kwietnia rozpoczął się proces przekształcania Szpitala na jego właściwą formę – Szpitala Powiatowego. Prawie cały II kwartał roku Szpital nie funkcjonował, nie pracował w pełni. Niektóre oddziały były już przywrócone, a niektóre były jeszcze zamknięte, ponieważ przebywali na nich pacjenci covidowi. Pod koniec maja ostatni pacjenci zostali wypisani ze szpitala. Każdy z oddziałów musiał być na nowo przystosowany tj. odkażony, odmalowany, musiały być zdemontowane śluzy. II i III kwartał 2022 roku to są te okresy czasu, gdzie Szpital funkcjonował organizacyjnie.

Drugim problemem jest kwestia pacjentów jak również kadry lekarskiej. W okresie covidu doszło do dwóch zjawisk, wielu lekarzy odeszło bezpowrotnie ze szpitala. Kto występował w roli zakaźnika nie mógł pracować poza szpitalem jednoimiennym, nie mógł też prowadzić praktyki prywatnej z tego względu część lekarzy zrezygnowała z leczenia zakaźnego, musiała odejść że

starachowickiego szpitala i nie wróciła. Są również oddziały jak np. okulistyka, który przed okresem jednoimienności bardzo dobrze funkcjonował, tak obecnie działa na poziomie kilkudziesięciu procent wykonania, generuje straty, nie ma pacjentów. Potrzeba trochę czasu, aby ludzie przyzwyczaili się ponownie do tego, że szpital będzie funkcjonował już w normalnym trybie i nie grozi mu przekształcenie w placówkę jednoimienną. Z drugiej strony są też takie oddziały jak ginekologia i położnictwo, szczególnie położnictwo, które przeżywa regres ale to już wynika ze stylu życia społeczeństwa, z ujemnego przyrostu naturalnego. Jest pomysł, aby zwiększyć operatywę ginekologii, zwiększyć liczę zabiegów, w pakiet usług ginekologicznych włączyć również zabiegi onkologiczne. Poszukiwany jest również lekarz onkolog do oddziału ginekologicznego.

Na przedostatnim posiedzeniu Społecznej Rady Szpitala, Rada pozytywnie zaopiniowała, na wniosek Pani dyrektor, decyzję o zmniejszeniu z 30 do 20 łóżek na oddziale położniczym, dzięki czemu szpital nie generowałby dodatkowych kosztów. W związku z tym obsada na położnictwie teoretycznie uległa obniżeniu. Pan doktor Walkowski podjął wysiłki, aby ginekologia i położnictwo jak również oddział prenatalny, wszystkie łącznie działały. Od lutego 2022 roku były prowadzone działania, aby w Starachowicach były uruchomione badania prenatalne, gdzie głównym inicjatorem był dr Walkowski. Powiat stara się poszerzać paletę usług szpitala. Ruszyła stomatologia w znieczuleniu. Starachowice po Sandomierzu i Kielcach są trzecim miejscem w województwie świętokrzyskim, gdzie takie usługi są świadczone. Szpital przygotowywał się również do otworzenia oddziału chirurgii szczękowej i część kadry została już skompletowana. Przeprowadzona została rozmowa z dyrektorem NFZ Małgorzatą Kiebzak o możliwości uruchomienia oddziału twarzo-szczękowego jako oddziału interwencyjnego. Kolejnym wyzwaniem jest uruchomienie szeregu nowych poradni czy rozszerzenie już działających. Działania ambulatoryjne są realizowane na wysokim poziomie. Byli też tacy lekarze, którzy robili „masówkę” i takim lekarzom podziękowano za współpracę. Dobro życia i ratowania zdrowia pacjentów jest dla szpitala najważniejsze. Szpital ma problemy kadrowe m.in. na neurologii, na internach, gdzie brakuje lekarzy. Znaczna część kadry jest w wieku tuż przed emeryturą czy już wieku emerytalnym. Trzeba mieć nadzieję, że na szczeblu państwa, Ministerstwa Zdrowia, Edukacji, znajda się jakieś rozwiązania aby młodzi lekarze zostawali w Polsce. Wiele państw ma takie rozwiązania. Skoro w Polsce mamy wszystkie studia bezpłatne, są na koszt państwa to może dobrze by było, żeby studenci mieli obowiązek kilka lat przepracować w Polsce jako spłatę długu społecznego.

15 grudnia 2022r. jak i na posiedzeniu Społecznej Rady, która została dokończona 27 grudnia 2022 roku Rada zaopiniowała też pozytywnie zmianę budżetu na 2022 rok, gdzie uwzględniono pojawienie się po 11 miesiącach straty w wysokości ok. 9 mln złotych. Nie jest to ostateczne rozliczenie szpitala. Szpital czeka na wyrównania z NFZ-tu, na wypłacenie nadwykonań.

Spodziewana strata szpitala za 2022 rok, może wynieść ok. 4 mln złotych. Nie jest znany jednak ostateczny wynik.

Od 2013 do 2019 roku, szpital w Starachowicach, często jako jedyny szpital powiatowy przynosił zyski finansowe ale miał również bardzo szeroką gamę usług leczniczych oraz dobrą renomę. Sytuacja covidowa nawarstwiła pewne problemy. Rok 2022 jest też bardzo trudnym rokiem. Trwa wojna u naszych sąsiadów. W związku z tym pojawił się kryzys energetyczny i różnego rodzaju inne niedogodności, które zachwiały finansami. Jest inflacja, która spowodowała różne niedobory, trudności w pozyskiwaniu towarów, usług i wzrost cen co też ma przełożenie na funkcjonowanie szpitala.

Uwzględniając planowaną tegoroczną stratę, która będzie poniżej poziomu amortyzacji, bilans ogólny szpitala nie będzie jeszcze zagrażający funkcjonowaniu szpitala. Szpital działał tylko przez pół roku „pełna para” i miał tylko w tym okresie pełne obłożenie oddziałów. Różni się struktura pacjentów teraz a sprzed covidu. Pacjenci przychodzący teraz na oddziały leżą dłużej, gdzie wcześniej byli wcześniej wypisywani, co powoduje, że przy pełnym obłożeniu oddziałów nie ma większej rotacji przez pacjentów co odzwierciedla się na finansach.

Uwzględniając te rzeczy i wykonanie ryczałtu na poziomie ok. 64% spowoduje to, że Szpital mieć o te 36% mniejsze przychody w 2023 roku. NFZ w piśmie poinformował, iż Szpital uzyskał 100% ryczałtu naliczonego w 2022 roku na 2023 rok co jest dobrą wiadomością. Natomiast po I kwartale NFZ wykonuje korekty do poziomu z wykonań z ubiegłego roku. W tej sytuacji jest zagrożenie, że szpital straci ok. 40% z tych środków, które zostały przyznane, czyli ok. 20 mln złotych. W grudniu 2022r Zarząd spotkał się z Wojewodą Andrzejem Koniuszem, którego poproszono o wsparcie, aby pomógł podjąć starania o rekompensatę w kwocie 19mln 705tys złotych, za stratę jaka została poniesiona w 2022 roku i tą jaka może być poniesiona w 2023 roku w związku z sytuacją pocovidową. Poproszono również o interwencję w Ministerstwie Zdrowia, aby szpitale jednoimienne mogły być rozliczane w 2023 roku na poziomie roku 2019. Pani Dyrektor Kiebzak wyjaśniła, że to naliczanie w 2020 i 2021 roku było na poziomie wykonań z 2019 roku. W roku 2023 ryczałt jest 100 % naliczany z roku 2022 ale w kwietniu może to ulec zmianie. Aby tak się nie stało zostały podjęte działania. Zostało przygotowane pismo do Marszałka Sejmu, Prezydenta RP, Premiera, Ministra Zdrowia jak i do szeregu parlamentarzystów z prośbą o podjęcie działań legislacyjnych. Aby Minister Zdrowia w rozporządzeniu na 2023 rok określił zasady finansowania szpitali to muszą być podjęte zmiany w aktach prawnych już na poziomie sejmu RP. W piśmie została więc zawarta prośba o to, aby w 2023 roku wszystkie szpitale jednoimienne mogły mieć zagwarantowaną wypłatę 100% przyznanego ryczałtu. To by pozwoliło na to, aby w 2023 roku zbilansować szpital na plusie i dorównać do wykonań na poziomie dziewięćdziesięciu parę procent.

Kierując się wszystkimi wskaźnikami, księgowa PZOZ wraz z Dyrektorem przedstawiły plan finansowy budżetu szpitala na 2023 rok z ponad 24 mln stratą. Starosta jako Przewodniczący Rady Społecznej poprosił, aby plan nie został przyjęty i został zaopiniowany negatywnie, ponieważ planowana strata była zbyt duża i niespowodowana przez Szpital czy Powiat. Ta sytuacja już ulega zmianie. Pani Dyrektorka NFZ poinformowała na spotkaniu, iż przeliczone będą jeszcze, w związku z wysokimi cenami energii, ryczałty na 2023 rok. Szpital dodatkowo uzyska jeszcze 11 mln 300 tys. złotych. W takiej sytuacji obecnie planowana strata opiewałaby już na mniejszą kwotę. Strata nie wynika ze złego funkcjonowania Szpitala ale z niewykonania przynajmniej na poziomie 90% ryczałtu w roku ubiegłym, ponieważ Szpital nie mógł ich wykonać.

Jeśli uda się zmienić przepisy prawne i wystarczy aby w tym roku nie obcinać przyznanego ryczałtu 2023 rok to będą duże szanse aby rok 2023 zamknąć pozytywnym bilansem.

### **Ad.3**

Przedstawienie przez Zarząd Powiatu w Starachowicach oraz Dyrektora PZOZ szczegółowych informacji dotyczących sytuacji finansowej PZOZ w Starachowicach.

*Informację stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.*

Przewodnicząca Rady zwróciła się z prośbą do Pana Jacka Walkowskiego, dyrektora Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Starachowicach o przedstawienie informacji.

Pan Jacek Walkowski przedstawił powyższą informację.

Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję, udzielać głosu Radnej Danucie Krępie.

Radna Danuta Krępa w imieniu Radnych Prawa i Sprawiedliwości przedstawiła, iż sprawa szpitala budzi zdziwienie, ponieważ od wielu lat Szpital nie ponosił strat. Dla tego szpitala zrobiono wiele. Aby ratować Szpital, kiedy był bardzo zadłużony, Powiat poręczył wielomilionowy kredyt. Były pomysły, aby przekształcić Szpital w spółkę, co skutkowało, że mieszkańcy nie mieli by dostępu do pełnego leczenia. Wiele oddziałów uległoby wtedy likwidacji. Wniosek o sesję nadzwyczajną został wniesiony w obawie o funkcjonowanie szpitala. Radna apeluje do Zarządu Powiatu, do Starosty, aby wziąć odpowiedzialność za sytuację Szpitala, ponieważ zła sytuacja w Szpitalu rzutuje też na sytuację Powiatu, ponieważ Szpital jest Powiatowy, cały majątek Szpitala należy do powiatu. Szpital przez wiele lat miał dodatnie wyniki finansowe. W 2019 roku był dodatni wynik finansowy na poziomie ponad 1mln 700zł. W 2020 roku w planie zakładano już straty ponad 1 mln złotych. Ostatecznie po 11 miesiącach Szpital był na plusie

ponad 2 mln 800 zł. Na rachunku bieżącym wysokie środki w wysokości 28 mln złotych. W 2021 roku w planie była zakładana strata ponad 6 mln złotych ale ostatecznie wynik Szpitala był dodatni. Na rachunku bankowym też wysokie środki – 29 mln. Złotych. W styczniu 2022 roku była już zakładana strata ponad 6 mln 600tys zł. Pierwsze półrocze zostało zamknięte ze stratą 2 mln. 267 tys zł. W lipcu prognozowana jest już strata sięgająca ponad 14 tys zł. Po II korekcie planu, czyli po 11 miesiącach jest zakładana strata 9mln 958 tys złotych. Obecny Zarząd Powiatu uznaje, że tak złe wyniki PZOZ wynikają z faktu, że Szpital pełnił rolę Szpitala jednoimiennego. Przyczyn strat Szpitala jest na pewno wiele, jednak bardzo niekorzystnie wpływały zmiany dyrekcji. W okresie 2019-2022 placówka miała 3 dyrektorów co nie służyło szpitalowi. Mieszkańcy chcą mieć dobrze funkcjonujący szpital, bo każdy z nas kiedyś stanie się pacjentem tego szpitala. Radna zadała pytanie – czym są podyktowane tak częste zmiany dyrekcji szpitala. Wg. Radnej mają one podłoże polityczne. Przez ponad 2 lata dyrektorem była Katarzyna Arent, wtedy Szpital osiągał wtedy dobre wyniki finansowe. Pani Katarzyna znała dobrze personel szpitala, ponieważ pracowała w szpitalu wiele lat. Dobrze znał personel doktor Piotr Nowak – dyrektor ds. medycznych. W 2018 roku, kiedy w całym kraju personel domagał się podwyżek - sytuacja w szpitalu była stabilna. Stawiano wtedy szpital na wzór. Kiedy inne szpitale tonęły w długach, Szpital starachowicki osiągał dobre wyniki finansowe. Szpital był oceniany wysoko w rankingach ogólnopolskich. Była wysokospecjalistyczna kadra medyczna. I co jest bardzo istotne – była dobra atmosfera w szpitalu, dobre relacje z personelem. Bezzasadne zwalnianie dyrektora PZOZ i powoływanie nowego, tylko dlatego, że ostatni Starosta powołał tego dyrektora, że on nie jest od nas, że trzeba powołać nowego to jest myślenie „krótkowzroczne”. Argumenty, żeby odwołać dyrektora szpitala się zawsze znajdują. Radna przywołała sytuację, kiedy zwolniono Panią Arent, wykorzystując sytuację I półrocza, kiedy spadły wyniki finansowe a potem na koniec roku okazały się dodatnie to konkretnie radny Robert Sowula, na słowa „nie zwalnia się dobrego dyrektora szpitala” odpowiedział wówczas „a kto mówi, że ta Pani była złym dyrektorem”. Zmiana dyrekcji szpitala powoduje odejście personelu, co osłabia szpital. Każdy dyrektor przychodzący ma własną wizję rozwoju. Nie da się zapewnić dobrego funkcjonowania placówce, jeżeli co chwilę następuje zmiana dyrektora. Zaburzeniu ulega cała atmosfera placówki. Nowy dyrektor nie zna szpitala, a ogarnięcie całości wymaga czasu. Nie można dopuszczać, aby przez częste zmiany dyrekcji odchodzili lekarze. Dobra atmosfera szpitala to dogadywanie się, umiejętności negocjowania z personelem, szczególnie w temacie wynagrodzeń. Niestety tego zabrakło. Roszczenia niektórych lekarzy były bardzo wysokie, co zaskutkowało wzrostem wynagrodzeń, a co za tym idzie wpływem na ogólne wydatki w Szpitalu. Szpital zakupił Polsko-Amerykańskie Kliniki Serca za ponad 11 mln złotych, kiedy mówiono, że sytuacja szpitala jest stabilna jednak niestety z 11mln zł 8 mln 800 tys. zł. to jest zaciągnięty kredyt. To wszystko ma również wpływ na finanse szpitala. W okresie covidowym szpital otrzymywał ogromne środki od Rządu, z

Ministerstwa, od Pana Wojewody. To wszystko powodowało, że Szpital się bardzo dobrze finansował. Nie można upatrywać tylko tej złej sytuacji, która jest w szpitalu przez to, że był szpitalem covidowym. Radna poinformowała, że również rozmawiała z dyrektorem NFZ, która przekazała wiedzę na temat obecnej sytuacji. Plan na 2023 rok zakłada ponad 151 mln złotych. Jeżeli finansowanie byłoby na poziomie ryczału z 2019 roku to szpital dostałby 164 mln złotych to i tak nie pokryłoby zakładanej straty na 2023 rok. Radna zwróciła się z prośbą o wyjaśnienia, co dalej w tym temacie zamierza zrobić Zarząd. W styczniu 2022 roku było wiadomo, że szpital będzie miał stratę ponad 6 mln 600 tys. zł. Radna zapytała co w tamtym czasie zrobił Zarząd Powiatu, aby polepszyć tą sytuację. Szpital potrzebuje osoby, która dobrze zarządza, dobrze nadzoruje. Zarząd Powiatu i Pan Starosta powinni wziąć za tą sytuację odpowiedzialność, a z całej sytuacji trzeba wyciągnąć wnioski. Radna poprosiła o wyjaśnienie co stało się z tymi wszystkimi milionami, które otrzymywał Szpital i jak to się stało, że ze Szpitala, który miał pozytywne wyniki finansowe, zrobiła się strata.

Przewodnicząca Rady następnie udziela głosu Wicestarście Dariuszowi Dąbrowskiemu.

Wicestarosta Dariusz Dąbrowski poinformował, iż kwestie szpitala na przestrzeni 20 lat działalności Samorządu Powiatowego to najważniejsze z tematów. Najpierw Powiat zabiegał o wybudowanie szpitala, potem walczył o najlepsze wyniki finansowe. Obecnie przyszedł taki okres, iż nastąpiło zawirowanie dotyczące wyniku finansowego.

W latach 2019-2022 wyniki szpitala były dobre. W tym okresie planowane były różne działania rozwojowe szpitala. Wybuch epidemii covid nałożył się na obecną sytuację. Na sytuację nie miał wpływu Zarząd Powiatu, Rada, Wojewoda Świętokrzyski czy inne osoby. W marcu 2020 roku Wojewoda zadysponował Szpitalem Powiatowym, nie rozmawiając z Samorządem, wydał polecenie Dyrektorowi Szpitala. W tym samym czasie Zarząd Powiatu wystąpił do Ministra Zdrowia, informując Premiera Rządu, Wojewodę iż czynienie szpitala powiatowego szpitalem jednoimiennym nie jest dobrym rozwiązaniem, powinien to być szpital regionalny. Na tą chwilę tego już nie da się zmienić. W piśmie, które było skierowane do Ministra Zdrowia, Premiera i Wojewody, Zarząd napisał „Nie mamy wątpliwości, że realizacja ww. polecenia Wojewody Świętokrzyskiego zagrozi funkcjonowaniu szpitala także po ustaniu epidemii. Przewidujemy nieodwracalne skutki kadrowe, wizerunkowe i finansowe dla PZOZ w Starachowicach”.

Pan Dariusz Dąbrowski przyznał rację Radnej Danucie Krępie, iż szpital w okresie covidu miał pozytywne wyniki finansowe. Otrzymywał dodatkowe środki i był jednym z lepiej finansowanych szpitali w Polsce. Gdyby nie te dodatkowe środki, które otrzymywał personel szpitala, nie miałby kto zająć się osobami, które trzeba było leczyć, ratować im życie. Skoro już szpital stał się szpitalem jednoimiennym to trzeba było robić wszystko, żeby z tą funkcją sobie poradził. Sytuacja ta wywołała zaburzenia zarówno wewnątrz szpitala jak i wokół niego. Szpital stracił napływ lekarzy

rezydentów, napływ kadry a także lekarzy, którzy zrezygnowali z dalszego wykonywania zawodu co między innymi również skutkowało na obecnym wyniku szpitala. Część pacjentów również odeszła, zastanawiając się czy w tym szpitalu można bezpiecznie się leczyć, ponieważ był szpitalem covidowym, co też uderza w wynik finansowy szpitala. Do tego należy dołożyć sytuację globalną, na którą też nie ma wpływu – inflację, wzrost kosztów. Pan Dariusz Dąbrowski wyraził zaniepokojenie obecnym wynikiem finansowym szpitala. W połowie ubiegłego roku, kiedy pojawiła się zapowiedź negatywnego wyniku finansowego, były prowadzone rozmowy z dr Witczak. Wynik był nie do przyjęcia z kilku powodów, ponieważ nie jest to potwierdzenie straty w Szpitalu ale na podmiocie tworzącym spoczywa obowiązek pokrycia strat. Znając sytuację finansową Samorządów Powiatowych w tym naszego Samorządu – Powiatu nie stać na pokrycie takich strat finansowych. Przywrócenia Szpitala do normalnej działalności w roku 2022 to dobry ruch ale jednocześnie zrodziło to szereg zagrożeń i konsekwencji wynikających ze zmiany sposobu finansowania i braku pacjentów. Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z „ustawą covidową” Wojewoda ma prawo wydawać polecenia jednostkom Samorządu ale ponosi również z tego tytułu odpowiedzialność. Zadania zlecone przez Wojewodę w tym trybie trzeba traktować jako zadania zlecone z administracji rządowej.

Nawiązując do wypowiedzi Radnej Danuty Krępy, Dariusz Dąbrowski poinformował, iż w latach 2010-2016, nikt nie mówił, że przekształcanie szpitala w spółkę samorządową będzie wiązało się z redukcją oddziałów szpitala. Pomysł na to przekształcenie wiązał się z oddłużeniem szpitala, które chciało wdrożyć Ministerstwo Zdrowia. Efektem tych działań mogło się stać to, że Szpital byłby praktycznie bez długów. Miała to być spółka komunalna, nie prywatyzacja szpitala. Byłby to ważny element w obecnej sytuacji, ponieważ Szpital zamiast spłacać jeszcze te długi, to miałyby te pieniądze w dyspozycji.

Dariusz Dąbrowski przyznał rację, że częste zmiany dyrektorów szpitala nie są dobre. Stabilna sytuacja dyrektora to powinna być norma w szpitalach. Dawna długoletnia Dyrektorka Kręcka zafunkcjonowała w szpitalu, przeniosła ona szpital, ustabilizowała jego sytuację finansową. To jest dobry przykład. Nie trzeba jednak dzielić, że Ci co zmieniają dyrektorów to są niedobrzy. W 2017 roku też został odwołany dyrektor, znający szpital, co nie musiało się stać. Trzeba mieć nadzieję, że nie były to decyzje polityczne. Decyzje podejmuje się w określonym czasie i w określonej sytuacji.

Na ten moment trzeba szukać rozwiązań dla starachowickiego Szpitala. Pierwsza kwestia to rozliczenie roku 2022. Wynik finansowy roku ubiegłego nie powinien rzutować na przyszłość szpitala, na wysokość ryczałtu, ponieważ szpital wykonywał polecenia Wojewody co rzeczywiście miało wpływ. Trzeba pracować nad tym, aby sytuację Szpitala w roku 2022 wyjaśnić. Szpitalowi powinny należeć się rekompensaty z tego tytułu a nie strata w roku 2023. Drugą Kwestią jest rok bieżący 2023, aby wynik zbliżyć do zera. Będzie to bardzo trudne. Główne problemy szpitala to problemy



kadrowe. Wypadnięcie jednego oddziału to są straty wielomilionowe a niestety niektóre oddziały działają na granicy obsady kadrowej.

Następnie Przewodnicząca Rady udzieliła głosu Panu Staroście Piotrowi Ambroszczykowi.

Odnosząc się do zapytań Radnej Danuty Krepy głos zabrał Starosta Piotr Ambroszczyk. W grudniu ubiegłego roku Zarząd podjął szereg działań, które miały na celu zahamowanie złego wyniku finansowego. Na początku roku walczył, aby szpital odszedł od jednoimienności. W styczniu i lutym odbyły się szereg spotkań z Wojewodą dotyczących unormowania sytuacji. Zarząd chciał zachować częściowo leczenie covidowe ale poprzez zakup budynku po PAKS-ie chciał wprowadzić formułę leczenia hybrydowego. Zwrócono się również z wnioskiem o uruchomienie z rezerwy ogólnej budżetu państwa środków w kwocie 10 mln złotych na zakup PAKS-u. Niestety wsparcie nie zostało uzyskane. Trzeba było więc kupić go na „własny rachunek”. Nie wiadomo ile będzie trwał covid, dlatego ważną sprawą było zapewnienie mieszkańcom odpowiedniego leczenia, którego przez okres 2 lat byli pozbawieni.

W połowie i drugiej połowie 2022 roku podejmowane były rozmowy z Panem Wojewodą, z panią Dyrektorem Kiebzak, ponieważ przewidywana była strata z powodu niewykonania. 5 pierwszych miesięcy 2022 roku Szpital był wyłączony prawie całkowicie z leczenia ogólnego. Dopiero po tym czasie można było wprowadzić w pełni działalność szpitala. I kwartał szpital realizował zadanie zlecone przez Wojewodę. Te 5 miesięcy spowodowało, że szpital nie mógł wykonać kontraktu na poziomie 95%. Starosta poinformował, że liczy na współpracę i wsparcie Pana Wojewody, Przewodniczącego Andrzeja Prusia, z którym są dobre relacje wiele lat. Sprawa Szpitala jest bardzo ważna.

Starostwa zwrócił się do przedstawicieli klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, iż ceni i szanuje ich troskę na temat szpitala. Podziękował Pani Marii Derrze za wyrażenie swojego zaniepokojenia o szpital, każdy obywatel ma prawo do wyrażania swojego zdania. Zarząd ma większe kompetencje do wyrażania i realizowania tej troski o szpital i wykonał wszystko co było do zrobienia, aby szpital funkcjonował dobrze. Inne szpitale jednoimienne mają również trudną sytuację. Była decyzja, że trzeba było stworzyć szpitale covidowe regionalne. Rząd musiał zmierzyć się z tym, że musiał ratować Polaków i to zostało zrobione. Pan Wojewoda miał obowiązek zrealizować zalecenia. Jeżeli w 2019 i na początku 2020 roku, przed ustanowieniem szpitala szpitalem jednoimiennym, Szpital funkcjonował bardzo sprawnie i bilansował się na plusie to te zawirowania covidowe spowodowały takie negatywne skutki. Próba wmówienia, że Zarząd w rok zadłużył szpital jest absurdem.

Starosta zwrócił się do Pana Andrzeja Prusia, jako przedstawiciela Wojewody o pomoc w tym, aby wprowadzić rozwiązanie prawne, by NFZ nie musiał w tym roku obcinać szpitalowi środków przyznanых na 2023 rok do poziomu wykonanego ryczałtu w roku 2022 roku. Wszystkim szpitalom jednoimiennym się to należy. Skoro organ dobrze funkcjonujący został zachwiany nałożeniem na nim zadań ponad siły, to nie może tak być, że Powiat zapłaci dodatkową cenę. Szpital w okresie covidowym dostał większe pieniądze na realizację konkretnego zadania i te „ogromne” pieniądze, o których wspominała Radna Danuta Krępa, poszły w głównej mierze na wynagrodzenia, które były znaczne. To, że wzrósł budżet szpitala to nie można tego traktować jako nakłady na szpital, gdzie szpital nie mógł zrobić z tego użytku innego jak wypłacenie wyższego wynagrodzenia. Jeżeli ten stan zostanie taki jaki jest to Szpital zostanie „ukarany” za dobrze wykonaną pracę. Starosta zwrócił się z prośbą do wszystkich, jak również do Pana Wojewody aby spowodować taki stan, abyśmy mogli mieć zagwarantowane 100% ryczałtu przyznanego na 2023 rok. A z resztą Zarząd sobie poradzi.

Starosta poinformował, iż pełni swoją rolę 14 miesiąc. Obejmując swoje stanowisko w momencie kiedy Dyrektor Szpitala Pan Kaleta był już odwołany, zastępca spraw leczniczych złożył wtedy swoją rezygnację. Groziła wtedy sytuacja, że w każdej chwili może wejść do Szpitala Zarząd Komisaryczny. Piotr Ambroszczyk dodał, że wykonał ogromną pracę, aby pozyskać Panią Jolantę Kręcką, która tymczasowo pokierowała Szpitalem. W tym czasie ogłoszony był nabór na dyrektora. Wyłoniono w czasie konkursu Panią Milenę Witczak, która od 1 czerwca 2022 roku objęła funkcję dyrektora Szpitala i zarządzała tą placówką. Pani Dyrektor dokładała starania, aby szpital rozwinąć. Być może kwestie charakterów, być może zbytnej chęci osiągnięcia dobrego wyniku spowodowały, iż negocjacje szczególnie z lekarzami mogły się skończyć, że lekarze mogliby odejść ze szpitala. Na papierze może być dobry wynik budżetowy ale może nie mieć kto leczyć. Ta strata założona w planie na 2023 rok w kwocie przekraczającej 24,5 mln złotych, którą Rada Społeczna negatywnie zaopiniowała, być może spowodowały u Pani Dyrektor podejście ambicjonalne. Pani Dyrektor w temacie założonej straty finansowej nie zawiniła niczym. Podjęła decyzję, że idzie na zwolnienie lekarskie.

Następnie głos zabrał Radny Mirosław Wojciechowski. Na wstępie podziękował Pani Danucie Krępie za wniosek o zwołanie tej sesji i Przewodniczącej, ze taką decyzję podjęła, aby można przyjąć jeden wspólny front i działać w kierunku, aby ten Szpital w przyszłości przez wiele lat służył, istniał i rozwijał się. Podziękował również lekarzom, którzy przetrwali covid i obecnie pracują dalej.

Radny Mirosław Wojciechowski poparł, iż chirurgia stomatologiczna to bardzo dobry kierunek. Pacjenci z DPS w Krzyżanowicach jeżdżą z takimi problemami na Słowację. NFZ płaci za to, że polscy pacjenci leczą się za

granicą. Radny popiera ten pomysł, jednak ma wątpliwości co do dyżuru 24h, uważa, że w obecnych czasach ten dyżur nie jest potrzebny.

Radny zaproponował czy nie warto rozważyć, aby dobudować kolejne piętro w budynku po PAKS-ie i stworzyć kardiologię z prawdziwego zdarzenia na 20-30 lat, ponieważ będzie zapotrzebowanie. Covid był etapem, który udało się przejść szczęśliwie. Trzeba ten temat rozważyć, ponieważ są warunki lokalowe, jest baza, jest tomograf, są stoły chirurgiczne. Radny pochwalił zespół chemiodynamiki, który robi zabiegi na bardzo wysokim poziomie, czego nie robią niektórzy lekarze w Kielcach. Gdyby to wszystko było skupione na jednym poziomie budynku miałyby to przyszłość. Dyrekcja powinna mieć pewną perspektywę czasową a nie być od wyborów do wyborów, że zmieni się Starostwo i zmieni się dyrekcja, bo tak to funkcjonuje. 2-3 dyrektorów w jednej kadencji nie daje stabilności. Szpitalem w Końskich rządzi dr Przybylski przeszło 30 lat i cały czas ten szpital jest do przodu, jest II szpitalem w województwie. Znając potrzeby środowiska, potrzeby Powiatu trzeba znaleźć takie rozwiązania długoplanowe, aby za 1,5 roku jak się zmieni starosto, ta koncepcja była dalej prowadzona, aby to wszystko istniało i miało szanse rozwoju, wdrażania w życie.

Radny Wojciechowski zwrócił uwagę na problemy kadrowe. W tym momencie, kiedy jest 2 lekarzy na oddziale to wystarczy, że jeden odejdzie i nie ma oddziału. Zaproponował, czy nie warto, jako Zarząd Powiatu, jako Rada Powiatu, jako Rada Miasta, łącznie może, ufundować ok. 10 stypendiów. 2 tys złotych miesięcznie dla studenta jest to dużo. Nie rozwiąże to jego problemów, ale gdyby ten student związał się przez kilka lat, dostawałby rocznie ok. 20tys to po 2-3 latach on by tu przyszedł, bo by musiał odrobić. Pracowałby kilka lat, założyłby rodzinę, zostałby, służyłoby to przyszłości. Za 10-15 lat byłby to doświadczony lekarz, byłby to młody człowiek, który pchałby ten szpital do przodu. To nie są duże pieniądze przy takim budżecie jaki jest. Nie myśli się o przyszłości szpitali, lekarzy. W Polsce kształci się ok. 3 tys lekarzy gdzie w Kielcach to jest tylko 60 osób. Służba zdrowia w Polsce opiera się w tej chwili na emerytach, którzy nie będą stwarzać perspektywy. Młodzi ludzie są przyszłością tego kraju. Jest niż demograficzny. Nie można rozwijać oddziałów pediatrycznych na wysokim poziomie. Kiedyś PAKS miał mieć 120 łóżek, to miał być oddział dziecięcy. Z perspektywy 30 lat się to zmieniło. Teraz jest 5-10 pacjentów dziecięcych w szpitalu. Trzeba iść z duchem demografii, trzeba patrzeć praktycznie. Służba zdrowia kosztuje na całym świecie i w Polsce też. Dla przyszłości tego szpitala trzeba stwarzać takie perspektywy, żeby on również miał personel dobrze przygotowany, wykształcony. W temacie finansów Radny stwierdził, że Szpital poradzi sobie mimo wszystko. Jest wiele, które można tylko potrzebna jest rozważa, spokój i podejmowanie decyzji na przyszłość.

Przewodnicząca podziękowała za wypowiedź Radnemu Mirosławowi Wojciechowskiemu i dopuściła do głosu Radną Danutę Krępe.

Radna odniosła się do kwestii poruszonych w wypowiedzi Pana Starosty.

W sprawie dot. nie uzyskania pieniędzy na zakup PAKS-u Radna poinformowała, iż Zarząd nie miał koncepcji co do zagospodarowania ww. budynku. Ponadto, jeżeli miałby tam być oddział dla osób leczonych na covid to było tam za mało łóżek. Nie jest tak, że wszystko o co prosi zarząd to ma otrzymać. Szpital otrzymał dużo środków w czasie covidu to i dużo wsparcia od Pana Wojewody. Nie może być tak, że Powiat sobie założył, że on sobie kupi PAKS, zwraca się do Pana Wojewody a potem ma żal, że nie dostał i musiał zaciągnąć kredyt. Decyzja o kredycie była decyzją Powiatu i to jest kolejne zadłużenie Szpitala. Radna poruszyła również temat podwyżek wynagrodzeń lekarzy oraz panowania nad sprawami kadrowymi. Część lekarzy miało ogromne wymagania co do wynagrodzeń, stawek dyżurowych. Takie wymagania w momencie, kiedy nie ma pacjentów, oddział nie przynosi zysków, tylko straty jest działaniem nieetycznym. Radna zwróciła się z pytaniem do Starosty ile razy rozmawiał z lekarzami na ten temat. Wyraziła również zaskoczenie dotyczące wypowiedzi Dyrektora Walkowskiego na temat dializ, iż jest potrzeba otwarcia 2 zmiany. Radna słyszała 15.12.2022 iż stacja dializ nie ma w ogóle obłożenia i nie jest w stanie się finansować.

Radna Danuta Krępa zasugerowała, iż trzeba podjąć się promocji właściwej szpitala, pokazywać to co jest w szpitalu dobre, aby przyciągnąć pacjentów. Można zrobić program w telewizji kablowej.

Radna Danuta Krępa zawnioskowała o przeprowadzenie kontroli w Powiatowym Zakładzie Opieki Zdrowotnej, kontroli przez zewnętrzną, niezależną instytucję, aby sprawdzić wydatki jednostki w 2022 roku. Nie jest to skierowane przeciwko Zarządowi. Nie chodzi o badanie jakie przeprowadza biegły rewident tylko chodzi o sytuację związaną z wydatkami. Być może mając taką wiedzę zapobiegnie się w przyszłości niekorzystnym zjawiskom, tendencjom, które ciągną starachowicki szpital w dół. Należy wyciągnąć z tego wnioski i zastanowić się jak naprawić finanse szpitala. Dokładanie pieniędzy przy rosnących wydatkach nie rozwiąże sytuacji. Składając wniosek o sesję nadzwyczajną chciano, aby Szpital starachowicki, cieszył się dobrą opinią, aby mieszkańcy Starachowic mieli zaufanie do tej placówki, aby personel czuł się związany z tym miejscem pracy. Radna apeluje do Dyrekcji Szpitala, Zarządu Powiatu i do pracowników szpitala, aby wszyscy zadbali o dobrą atmosferę w szpitalu, ponieważ mamy dobry szpital.

Przewodnicząca Rady udzieliła w tym miejscu głosu Radnemu Dariuszowi Stachowiczowi.

Radny Dariusz Stachowicz przyznał rację, iż zwołanie tej sesji jest to troska o to, że sygnały są niepokojące i wszyscy są za tym, aby szpital działał tak jak działał do tej pory przed covidem, w czasie covidu, kiedy stanął na wysokości zadania. W połowie roku Dyrektor Witczak zapewniała o dobrej kondycji finansowej Szpitala i stąd było przyzwolenie Rady na to, aby zakupić budynek po PAKS-ie. Pan Dariusz przyznał, iż w tamtym czasie był sceptycznie do tego nastawiony ale wyjaśnienia Pani Dyrektor Mileny

Witczak zmieniły jego nastawienie i uznał wtedy, iż będzie to podnosiło prestiż Szpitala, jakość usług szpitala. Niestety strata na koniec roku go bardzo zaskoczyła i wzbudziło to jego zaniepokojenie i prosi o wyjaśnienia co się stało w przeciągu tego pół roku, że ze świetnej sytuacji finansowej szpitala zrobiła się ta strata. Drugie pytanie Radny skierował do Dyrekcji Szpitala czy były jakieś działania marketingowe, aby zachęcić pacjentów do korzystania m.in. z oddziałów okulistycznego czy ginekologiczno-położniczego. Jeżeli nie, to dlaczego.

Przewodnicząca Rady udzieliła w tym miejscu głosu Radnej Joannie Głównce.

Radna Joanna Głównka wyraziła zadowolenie chęci współpracy z Radnymi, z Powiatem ale kiedy na początku roku chciano aby do Rady Społecznej Szpitala weszli ludzie kompetentni, nie było dla nich miejsca. Ponowiła temat swojej prośby o zrobienie oddziału kardiologicznego, ponieważ jako pacjentka tego oddziału, wie jak te warunki obecnie tam wyglądają. Przyznała, iż szpital, ma dobrych kardiologów. Zapytała, czemu nie zostało to wdrożone w życie.

Radna Przyznała to, że jeżeli w Szpitalu nie rządzi tylko Powiat tylko rządzą jeszcze inne osoby z „tylnego krzesła” to nigdy nie będzie dobrze, ponieważ lekarz słucha zarówno starosty, jak i Pana Prezydenta. Pan Prezydent powinien zająć się miastem i jego zadaniami. Nie może być tak, że Dyrektor Szpitala jest „bombardowany” przez Starostę i Prezydenta. Pan Matek nie jest ani lekarzem, ani specjalistą w tej dziedzinie. Poprosiła, aby Starosta dobrał sobie lekarzy, którzy są wśród Radnych, którzy znają się na tych sprawach. Przyznała rację Danucie Krępie, iż nigdy nie będzie dobrze, jeżeli w ciągu kilku lat zmienia się dyrektorów szpitala. Powiat jest odpowiedzialny za szpital i to z Powiatem należy wszystko uzgadniać. Można współpracować z miastem ale Pan Prezydent nie może narzucać tego czego on chce.

Przewodnicząca Rady udzieliła w tym miejscu głosu Radnej Agnieszce Kuś.

Radna Agnieszka Kuś kontynuując wypowiedź Radnej Joanny Głównki, powiedziała, iż sytuacja Szpitala, zwłaszcza sytuacja kadrowa i atmosfera jaka jest w szpitalu jest dzięki Radnym, Zarządowi, ponieważ to on stworzył rok temu aferę kadrową, która do dnia dzisiejszego nie została wyjaśniona. Komisja Rewizyjna nie została zapoznana z protokołem kontroli, która się przedłużała z miesiąca na miesiąc. Została zrobiona wokół szpitala taka otoczka, że lekarze, którzy by chcieli w nim pracować to niestety nie chcą przyjść. Radna dodała, iż Zarząd wie jaką ma rolę m.in. Pan Wojewoda ale nie wie jaką ma rolę Ruch Marka Materka, że to nie są jego kompetencje. Pan Prezydent wyszukiwał dyrektora szpitala. Radna zwróciła się z pytaniem

do Dyrektora Walkowskiego czy udzielił Panu Prezydentowi upoważnienia do tego, aby dzwonił on po lekarzach ościennych szpitali na temat np. połączenia ginekologii, likwidacji ginekologii, przeniesienia do sąsiedniego powiatu. Kto dał upoważnienia Panu Prezydentowi, aby rozmawiał z innymi na temat Powiatu. Obserwując miasto to cyt. „wszędzie gdzie wsadzi łapska Pan Prezydent to jest źle, nie ma daru do wyboru ludzi, nie ma umiejętności i zajmuje się polityka ogólnopolską, mówi o likwidacji powiatów”. Radna zadała pytanie czy działania Pana Prezydenta zmierzają do tego, aby miasto pozbyło się największej instytucji jaką ma Powiat czyli Szpitala. Pani Agnieszka zwróciła się do Pana Starosty, że na I sesji określał siebie, że będzie najlepszym starostą w Polsce i na świecie, następnie dodała, że jest najlepszym starostą na świecie i w Europie, bo nie wyobraża sobie, że jest taki drugi starosta, który daje sobą tak manipulować i, że jest wyjątkowy pod tym względem. Pan Prezydent ma swoje kompetencje, swój zakres i niech się nimi zajmuje. Radna zwróciła uwagę, że Pan Starosta zapewne też nie wie o tych działaniach Pana prezydenta. Pani Radna wyraziła zdziwienie, iż Starosta oczekuje wszystkiego od Pana Ministra, Pana Wojewody, pana Premiera, Prezydenta, ponieważ świetnie się zarządza jak wszyscy dają. Zapytała gdzie w tym wszystkim jest rola Starosty. Zwróciła również uwagę, że wszyscy powinni razem współpracować a nie wtedy kiedy jest potrzeba. Podsumowując zadała pytanie, kiedy Komisja Rewizyjna otrzyma protokół z kontroli kadrowej. Poinformowała, że dochodzą do niej wiadomości, iż w szpitalu są zatrudnione osoby z otoczenia Pana Prezydenta. Poprosiła, aby kontrola to szczegółowo wyjaśniła, ponieważ minął rok, zmienił się starosta, który zrezygnował jak była sprawa ”afery kadrowej”. Są 2 różne informacje o dyrektorze Kaledzie, że jest odwołany a druga to, że sam zrezygnował co wszystko było powiązane z aferą kadrową, która do końca nie została wyjaśniona. Radna poinformowała, że słyszy, że składane są propozycje lekarzom, aby przyszedli do szpitala a lekarze mówią cyt. „ może by przyszedł ale nie będzie chodził na smyczy pana Marka Materka” to powinno dać to do myślenia.

Przewodnicząca Rady udzieliła w tym miejscu głosu Radnemu Miejskiemu Rafałowi Lipcowi.

Pan Rafał Lipiec poinformował, że nie występuje w roli Radnego Miejskiego a w roli mieszkańca miasta, jak i powiatu. Pan Rafał monitorował niepokojącą sytuację szpitala i była poświęcona temu sesja Rady Miasta 25 listopada 2022 roku, gdzie informował mieszkańców o zaczynającej się złej sytuacji starachowickiego szpitala. Jako jeden jedyny zadawał pytania do Pani Dyrektor Witczak, na które nie odpowiedziała. Podkreśla, iż płynęły już wtedy niepokojące informacje. Nie było zainteresowania. Klub Pana Marka Materka nagroził wtedy Panią Dyrektor oklaskami. Pan Rafał zwrócił uwagę jak można oklaskami nagradzać osobę, która doprowadziła do takiej sytuacji finansowej. Pan Rafał pogratulował

odwagi za podjęcie stanowiska po takim dyrektorze i zarazem wyraził współczucie dla Pana Dyrektora Jacka Walkowskiego. Pan Rafał przyznał, iż pan Dyrektor Walkowski jako jedyny powiedział prawdę o starachowickim szpitalu. Pan Rafał dodał, iż Pani Dyrektor Witczak nie odpowiedziała na żadne jego pytania a wręcz drwiąco podchodziła do wielu sytuacji. Pan Dyrektor Walkowski podkreślał trudną sytuację, lekarze, pielęgniarki, ponieważ to jest gra zespołowa. Radny poinformował, że napływały do niego jako mieszkańca informacje niepokojące, że lekarze odchodzą z tego szpitala. Trzeba zadać sobie pytanie dlaczego Ci lekarze odchodzą. Z informacji Pana Rafała, lekarze odchodzą z powodu pani Dyrektor Mileny Witczak, której zachowanie, postępowanie, dziwne umowy z lekarzami były nie na miejscu. Obecnie jest problem z pracownią rtg, która jest bardzo ważną jednostką szpitala. Diagnostyka pacjenta opiera się przede wszystkim na radiologii. Jest to niepokojące, iż na tą chwilę zostało tam 4 lekarzy. Pan Rafał śmie twierdzić, iż Pani dyrektor być może doprowadziła do utraty zdrowia lub życia pacjentów powiatowych. Brak radiologa na dyżurze, wysyłanie opisu tomografii do Poznania to jest to czas. Przytoczył przykład diagnostyki po wypadku samochodowym, gdzie pierwsze to jest to diagnoza a zdalnie nie da się tego zrobić a nie ma lekarzy, Zwrócił się z pytaniem do Pana Starosty, że musiał on wiedzieć o tej sytuacji i jakie podjął kroki, jak widzi dalsze funkcjonowanie szpitala. Nie wiadomo czy lekarze wrócą, jest konflikt z pielęgniarkami, są pozwy do sądu, lekarzy nie ma. Pan Rafał powiedział, że za tą sytuację odpowiedzialny jest Pan Starosta, ponieważ on ma nadzór nad Szpitalem. Zadał pytanie co takiego się zadziało od 25 listopada 2022 roku, kiedy informował o problematyce szpitala. Jest jeden szpital powiatowy i wszyscy powinni współpracować dla dobra tego szpitala ale nie w momencie tak jak wspomniała Radna Agnieszka Kuś – jak się coś dzieje. Pan Rafał zapytał Starosty jakby się czuł jakby jego ugrupowanie nagrodziło Panią dyrektor brawami. Poinformował, iż Starosta nie zmieni ustawy, uchwały, rozporządzenia w ciągu 3 miesięcy i czy jeśli od kwietnia będzie zawieszona działalność szpitala, to czy starosta dołoży. Nasz szpital jako jedyny na 11 miesięcy 2022 ma realizację ryczałtu na poziomie 66%. Zapytał ponownie jaką Pan Starosta ma wizję na dalsze funkcjonowanie szpitala, co powie pacjentom. Zapytał również czy pani dyrektor jest jeszcze dyrektorem szpitala czy już nie. Pan Rafał wyraził opinię, iż nie wierzy aby Pan Starosta nie wiedział co dzieje się w szpitalu. Szpital nie może opierać się na lekarzach „zapchajdziurę”. Zapytał jak będzie rozwiązana sytuacja lekarska, ponieważ lekarzy brakuje.

Przewodnicząca Rady dodała iż problem lekarzy dotyka nie tylko nasz szpital ale i skarżyski i ostrowiecki również mają problem.

Pan Rafał odpowiedział, że szpital tych lekarzy miał i cos spowodowało, że ich nie ma.

Przewodnicząca Rady udzieliła w tym miejscu głosu Panu Grunt.

Pan Grunt występując jako mieszkaniec poinformował, że odbył wizytę na oddziale onkologicznym i po spotkaniu się z pacjentami ze Starachowic oraz mając sygnały niepokojące na temat funkcjonowania szpitala, szczególnie oddziału chemioterapii, który zaczyna mieć problemy kadrowe postanowił zabrać głos. Poinformował, że od 30 lat tuła się po różnych szpitalach na terenie kraju, rozmawiał z różnymi osobami, które zarządzają, politykami lokalnymi. Potwierdził, że w Starachowicach jest fajny, duży szpital, dobrze wyposażony w sprzęt ale niestety są problemy z leczeniem. Każdy mieszkaniec tego miasta czy powiatu chciałby mieć szpital blisko, z dobrą kadrą i dobrymi usługami. Potwierdził iż powiedziano tutaj dużo słów, obciążono się wieloma zarzutami tylko nie wyciągnięto z tego żadnych wniosków. Powiedział, iż uprawiana jest lokalna polityka kosztem mieszkańców. Przyznał, iż sytuacja covidowa miała wpływ na szpital, która spowodowała odejście pacjentów ze szpitala, odejście specjalistów a także przyczyniła się do zwiększenia ilości zgonów w powiecie. Przyznał również rację, iż trzech dyrektorów w tak krótkim okresie czasu to nie jest korzystna sytuacja dla szpitala, jak również dwuwładza. Poinformował, iż to są fakty, że wszystko dostępne jest w mediach, na stronach internetowych, w prasie. Zapytał się jakie są wyciągnięte z tego wnioski. Pan Grunt poinformował, iż jest on zwolennikiem, aby taki szpital został przekształcony w spółkę, potocznie prywatyzacja. Dodał, iż był w szpitalach, które stały się spółkami i skończyła się wtedy koteria polityczna, lekarska i administracyjna. Przedstawił, iż struktura jest taka, że przychodzi zewnętrzny inwestor i jest udział większościowy inwestora lub mniejszościowy powiatu, a mienie jest dalej samorządowe. Tam się podejmuje decyzje, których powiat w tej koterii politycznej i personalnej nigdy nie podejmie. W takim szpitalu, jak zaobserwował, 1/3 administracji poszła do wymiany na osoby kompetentne, nie generujące kosztów, bez poparcia lokalnych polityków. Nastąpiła zmiana personelu białego, któremu trzeba zapłacić, ponieważ leczenie to jest biznes. W spółce nie rozmawia się na temat zdrowia pacjenta ale ile wyrabia się pieniędzy na zabiegach i tak do tego trzeba podchodzić. Jeśli szpital nie zapłaci dobrych pieniędzy specjalistom, to oni będą uciekać. W szpitalach, które weszły w spółkę ściąga się dobrych lekarzy, dobrze im się płaci, to tacy lekarze później tam zostają. Przytoczył przykład, gdzie był pacjentem takiego szpitala, gdzie przyjmował go rezydent, prowadził z nim wywiad 40 min. Tam zostawiali sobie dobrych rezydentów i dobrych lekarzy. Pacjenci przyjdą do takiego szpitala, gdzie jest dobry lekarz, wysokie świadczenie usług medycznych. W szpitalu starachowickim, jest dobra opieka, dobrzy lekarze ale potrzeba dużo zmian. Ale strach przed koterią układami spowoduje, że szpital będzie dalej tak funkcjonował. Pan Grunt poinformował, że to nie jest prawdą, że jak następuje przekształcenie szpitala w spółkę to giną szpitale, bo z ustawy wynika, że są podstawowe oddziały, które muszą funkcjonować i nie da się ich zlikwidować. Apeluje on w imieniu osób, które leczą się onkologicznie. Przyznał rację doktorowi Wojciechowskiemu, że marketing szpitala w Starachowicach kuleje. Poinformował, iż wiele ludzi, a nawet lekarzy z sąsiednich miast nie wie, iż w szpitalu w Starachowicach jest



chemioterapia. W starachowickim szpitalu znajduje się także urządzenie diagnostyczne wykrywające raka trzustki we wczesnym stadium- EUS, o którym nie wiedzą lekarze pierwszego kontaktu. To jest przykład złego marketingu. Pochwalił, że w szpitalu jest świetna chemioterapia, dobra Pani doktor, która jest lekarzem klinicznym. Nie ma potrzeby jeżdżenia do wielkich ośrodków, ale niestety wielu mieszkańców o tym nie wie. Niestety jedna Pani doktor z chemioterapii odchodzi i na to miejsce trzeba będzie pozyskać nowego lekarza. Jest również nowy projekt ustawy o sieci onkologicznej i nie wiadomo czy szpital starachowicki się załapie, jeśli nie będzie miał dobrej operatywy w zakresie ginekologii, chirurgii. Leczenie w dzisiejszych czasach to jest biznes i to musi być proces produkcyjny. Dodał, iż pacjentów nie będzie jeżeli nie będzie dobrej kadry medycznej, której trzeba zapłacić, bo umiejętności się liczą. Dodał iż nie usłyszał od Radnych, aby coś zrobić, aby te straty, które są jakoś ograniczyć. Gdzie zrobić oszczędności, cięcia.

Przewodnicząca Rady udzieliła w tym miejscu głosu Radnemu Dariuszowi Stachowiczowi.

Radny Dariusz Stachowicz w odpowiedzi na pytanie Pana Grunta na temat wniosków wyniesionych z obecnej sytuacji szpitala, poinformował, iż sesja była zwołana po to, aby rozjaśnić wątpliwości a wnioski będą nasuwać się same na co potrzeba czasu. Zwrócił się również do Pana Starosty, który apeluje o współpracę, ma również duże żądania, podnosi kwestię z Panem Wojewodą. Poinformował, że jeżeli się mówi, że Wojewoda jest sterowany z tylnego siedzenia to trudno, aby ktoś odnosił się potem dobrze. Jeśli z jednej strony jest chęć współpracy a z drugiej podważa się kompetencje osób, to ta współpraca jest nieładna co jest cytatem z Echa Dnia. Trzeba więc ważyć na słowa. W pewnych rzeczach trzeba nieraz swoje ambicje schować w kieszeni, a jeśli chcemy z kimś współpracować to trzeba wyjść w lepszy sposób.

Przewodnicząca Rady udzieliła w tym miejscu głosu Radnej Joannie Głównce.

Radna Joanna Głównka poinformowała, że nie po to mieszkańcy starali się, żeby szpital był taki jaki jest, żeby potem przekształcać go w spółkę, bo to nic dobrego nie wróży. Zwróciła się do Pana Grunta czy zdaje sobie sprawę z tego, że taki szpital spółka oddziały nierentowne takie jak np. paliatywny likwiduje. Dlatego właśnie na niektórych oddziałach szpital ma inaczej płacone punkty jak np. kardiologia, którą chce mieć każdy szpital, ale nie chcą takich oddziałów jak paliatywny, ponieważ generują one straty. Mówienie ludziom, że lepsza by była spółka to nie jest cała prawda, bo szpital ma służyć ludziom a kadra zależy od dyrekcji od Starostwa. Bardzo dużo szpitali padło, nie chcieli oni ludzi chorych na covid. Przyznała, iż mieliśmy szpital covidowy, ale gdzie Ci ludzie mieli leżeć, bo nikt by ich nie chciał. Szpital w Starachowicach był najlepiej wyposażony, nowoczesny, dlatego zdecydowano, aby to on był szpitalem covidowym. Dodała, że dzielenie ludzi jej się nie podoba a szpital ma służyć wszystkim. Ponownie

zaapelowała do Pana Dyrektora Walkowskiego o rozważenie zrobienia całego oddziału kardiologicznego w skrzydle po PAKS-ie, ponieważ to będzie z korzyścią dla ludzi.

Przewodnicząca Rady udzieliła w tym miejscu głosu Radnemu Ryszardowi Nowaki.

Radny Ryszard Nowak przyznał, iż każda ze stron się ma trochę racji, a problem jest złożony. Dodał również, iż jeżeli mamy mówić o szpitalu to trzeba mówić dobrze, ponieważ jest to wizerunek Powiatu. Wszystkim zależy, aby było dobrze a nie może być dobrze z jakiegoś powodu i dlatego trzeba znaleźć diagnozę dlaczego tak się dzieje. Pan Ryszard zwrócił się do Pani Danuty Krepy, iż użyła stwierdzenia, że po rozmowie z Panią Kiebzak 2019 rok to byłoby 164 miliony, biorąc pod uwagę kwotę a jest 151 to już brakuje 11. Jeśli spojrzeć na koszty, które są po kolei to trzeba zauważyć koszty działalności. Zużycie materiałów to jest wzrost o ponad 3 miliony, materiały niemedyczne 3100, koszty energii 1 milion 600 – to wszystko wzrasta. Usługi wzrosły o 2 miliony 200 w stosunku do tego co było poprzednio. Usługi niemedyczne również wzrastają i to daje 11 milionów kolejnych kosztów. Prawdą jest, że nikt nie miał na to wpływu. Są to kwestie inflacyjne, sytuacji wojennych a z drugiej strony kwestia ryczałtowa i policzenia, o którym wspomniał dyrektor Walkowski. Żaden zarząd nie negocjował kwestii walki z covidem, tylko to co wydarzyło się po niej. Ryszard Nowak zwrócił uwagę, że szpital chce zatrzymać kadrę ale szpital ma pułapkę finansową. Przyznał rację Radnemu Wojciechowskiemu, że dobrzy lekarze się uczą, szkołą i dobrzy specjaliści i pielęgniarki powinni godziwie zarabiać. Problem polega na tym skąd wziąć na to środki, czy uda się je zrekompensować z przychodów, które są z kontraktu czy też nie. Jeżeli nie to pojawia się pytanie co zrobić i z których usług zrezygnować. Pan Ryszard nie zgadza się z wypowiedzią, iż ta walka to jest zapchaj dziura, to jest realność i to jest próba uratowania tych oddziałów, z prostego powodu, że brakuje tych oddziałów, że jest deficyt. Fakt jest taki, że ze względów covidowych i innych część personelu odeszła, część ludzi odeszła. Przyznał ponownie rację Pani Danucie Krepie, że było dużo pieniędzy, które wpływały w czasie Covidu. Wpłynęły one na tą rekompensatę, bo tak jak Radny mówił 2 lata temu, wielu ludzi nie chciało pracować, z powodu skutków finansowych, lęku przed covidem. Były duże zawirowania, część ludzi uważała, że nie ma covidu nawet wśród służby medycznej, część uważała, że jest. Teraz jedynym apelem jest to czy jesteśmy w stanie wszyscy doprowadzić do zmian systemowych, przedyskutować to, że z jakiegoś powodu szpital dopiero w II półroczu zaczął pracować na ten ryczałt. Wykonanie 66% jest niedobre, nie powinno tak być i trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie czy był na to jakiś wpływ i czy można było coś z tym zrobić. Radny przyznał, że też się leczy w niepublicznej służbie zdrowia. Zadał jednak pytanie jaki jest kapitał i jaki jest inwestor i jakie zasady pojawiłyby się w Starachowicach. Przyznał, że przykre jest to, że mamy wspaniały szpital, jeżeli chodzi o budynek, jego termomodernizację, mamy i mieliśmy świetnych lekarzy. Nie sztuką jest obrzucać się

odpowiedzialnością. Wynik finansowy zapewne jest przygotowany zgodnie z założeniami, tymi najbardziej właściwymi. Jest kolejne zapewnienie o 11 milionach kolejnego wsparcia, tylko jeżeli będzie redukcja ryczału w kwietniu to wtedy zacznie się problem i wtedy Rada Społeczna, Rada Powiatu stanie przed dylematem, który oddział, którą poradnię, co zlikwidować a nie o to chodzi. Jest tak, że niektóre oddziały przynoszą stratę, inne odrabiają tą stratę. Wtedy pojawia się pytanie, jeżeli szpital pójdzie w typowy wolny rynek to niektórych oddziałów nie będzie w ogóle. Starostwo, Powiat we współpracy z Ministrem Zdrowia, Wojewodą powinni wypracować wspólnie jakąś formułę dla szpitala. Radny przyznał rację Pani Agnieszce Kuś, że nie ma dla niego żadnej afery kadrowej. Dodał, iż nigdy nie było w jego ocenie, że nie jest i nie będzie dobrym elementem, jeśli wszystkie sprawy będą w przestrzeni medialnej. Zgadza się, że promocja w mediach społecznościowych jest potrzebna ale brudów i wszystkich niedopowiedzeń nie trzeba tam wylewać. Rozmawiając na sesji, klóćąc się, mając wątpliwości, myląc się, bo nie każdy jest specjalistą od spraw medycznych coś da się wypracować, ktoś do czegoś przekona tak jak Pan Dyrektor do kwestii stomatologicznej, bo to jest problem dla osób niepełnosprawnych, walka o hemodynamikę oraz inne elementy. To jest walka, z którą zmierzają się kolejni dyrektorzy ale są takie a nie inne struktury. Radny prosi o apel i zrozumienie, że wynik finansowy opiera się na matematyce. Trzeba płacić lekarzom, którzy mają roszczenia i trzeba to zrozumieć i znaleźć złoty środek. Dobry mechanik czy dobry specjalista kosztuje. Podsumowując, albo znajdzie się dobre źródło finansowania albo zamkną się niektóre oddziały, poradnie czy szpital. Radny powiedział, że jest optymistą i w to nie wierzy. Wychodzi z założenia i tak jak powiedział na Radzie Społecznej, że w ciągu roku różne rzeczy się zadzieją, mogą się zadziać przy dobrej koniunkturze, a jest jeszcze sytuacja niespokojnych czasów, wojny, inflacji, likwidacji pewnych tarcz, podniesienia watów. W tej sytuacji wystarczy spojrzeć w matematykę i zobaczyć jakie są koszty, które już wzrosną. Pan Ryszard zaniepokojony stwierdzeniem Pana Dyrektora Walkowskiego o niskim poziomie utożsamiania się personelu i braku lojalności poprosił dyrektora o rozwinięcie, czego to dotyczyło.

Przewodnicząca Rady udzieliła w tym miejscu głosu Staroście Piotrowi Ambroszczykowi.

Starosta Piotr Ambroszczyk odniósł się najpierw do wypowiedzi Radnego Dariusza Stachowicza jak również do Pani Joanny Głównki. Nie zgodził się, aby w jakikolwiek sposób nastawał na Pana Wojewodę. Przyznał, iż nie ma żadnych pretensji do Pana Wojewody, iż po wniosku nie pojał procedury przekazania wniosku o uruchomienie rezerwy. Pan Wojewoda codziennie podejmuje dziesiątki różnych decyzji. Brak tej przychylniej decyzji spowodował, że Powiat kupił PAKS ze środków własnych PZOZ. Przyznał, iż poruszyła go ta sytuacja, sytuacja o artykule w Echo Dnia.

Starosta wspomniał jak Pani Radna Joanna Głównka mówiła na jednej z poprzednich sesji, że nie może być dwóch zarządzających tym samym. Pan

Starosta się z tym zgodził. Kiedy Pan Wojewoda w okresie covidu zaczął z tylnego siedzenia zarządzać szpitalem to wyszła sytuacja jaka wyszła. Także albo lokalna gazeta nie doprecyzowała informacji i stąd ta pomyłka albo być może redaktor źle zrozumiał. Starosta poinformował, że nie chce takich sytuacji, że poucza Wojewodę, ponieważ zna swoje kompetencje, orientuje się trochę w kompetencjach Pana Wojewody. Wojewoda jest częścią Rządu RP i każdy rząd, który rządzi Polską nie jest rządem PiS-u, Platformy, Lewicy itd.. tylko jest rządem Polaków, rządem Państwa Polskiego i trzeba szanować i respektować jego działania. Pan Starosta przyznał, iż Pan Mirosław Wojciechowski słusznie zauważył temat Centrum Kardiologii. Poinformował, iż były rozważania o PAKS-ie, żeby to zrobić. Na dole budynku została ulokowana duża poradnia kardiologiczna, która przejęła pacjentów po PAKS oraz wszystkich pacjentów szpitalnych. Przy poradni kardiologicznej jest też rehabilitacja kardiologiczna. To jest pewien etap budowania tej koncepcji. Szpital nie zagospodarował w pełni tego budynku, ponieważ wymaga on w pewnej części remontów i tymczasowo znajduje się tam ZOL, ponieważ jest ogromne zapotrzebowanie. Wynika to m.in. z tego, że pacjenci, którzy trafiają teraz do szpitala wymagają dłuższego zaopiekowania niż przed covidem, dłużej przebywają na oddziałach szpitalnych. Oddziały generują koszty, gdy pacjent długo „zalega” i w takiej sytuacji te oddziały ratują się w ten sposób, że jeśli pacjent nie jest na tyle wyleczony, żeby go wypisać to jest kierowany do ZOL i w ten sposób jest pomniejszana ewentualna strata na leczeniu danej osoby. I w tym kontekście ten ZOL powstał. Jeżeli uda się zgromadzić środki, odpowiednią kadrę to uda się wrócić do planów kardiologii.

Odpowiadając na pytanie Pana Rafała Lipca, Starosta poinformował, że sprawy kadrowe nie są na flesze czy na publiczne wystąpienia. Dodał iż wcześniej czy później spotka się z Panią Dyrektorem i zostaną podjęte jakieś decyzje. Będą to dobre i słuszne decyzje. Koncepcja ulokowania kardiologii w budynku po PAKS jest wciąż otwarta.

Opowiadając na pytanie Pana Dariusza Stachowicza dotyczące różnicy finansowej między połową a końcem roku, starosta wyjaśnia, iż w połowie roku 2022 roku były przeprowadzane rozmowy z Panią Dyrektorem. Przyznał, iż Pani Dyrektorem przesadziła z planem, z przewidywaniami, ponieważ rzeczywiście jak te 4 pierwsze miesiące się bilansowały, maj zamknął się w okolicy zera, niestety czerwiec już wygenerował stratę ponad 2 milionów złotych. Wyszło tak, że pani dyrektor policzyła to arytmetycznie razy liczbę miesięcy do końca roku i przyszła i powiedziała, że będzie taka strata 14 czy 15 milionów.

Odpowiadając na pytanie Radnej Agnieszki Kuś na pytanie o kompetencje Powiatu, kompetencje Prezydenta, Starosta poinformował, że Prezydent Marek Materek jest członkiem Społecznej Rady Szpitala i na tym zaczynają i kończą się jego kompetencje. Odnosząc się do zarzutów, że Prezydent rządzi szpitalem poinformował, że prezydent ma ponad 30 kilka tysięcy odbiorców na Facebooku i w ramach pewnych działań

informacyjnych proszony jest o wrzucanie tych informacji na swoje konto, m.in. poszukiwanie lekarzy. W tym kontekście Powiat korzysta ze wsparcia Prezydenta. I na tym kończą się kompetencje Pana Prezydenta. Nie ma tutaj żadnych przesłanek. Jeżeli Pan Prezydent podejmuje jakieś działania pozakulisowe to oczywiście będzie kwestia rozmowy, wyjaśnienia i ustalenia pewnych zasad współpracy. Starosta przyznał, iż Pan Prezydent rzeczywiście pomagał w poszukiwaniu dyrektora szpitala. Być może niefortunnie się złożyło, że poprzez ogłoszenie na facebooku Prezydenta zgłosiła się Pani Milena Witczak, która później została wyłoniona na Dyrektora Szpitala. Konkurs był na wysokim poziomie i faktycznie Pani Dyrektor najlepiej zaprezentowała się podczas rozmowy kwalifikacyjnej, przedstawiła też rzeczową koncepcję.

Starosta poinformował Panią Agnieszkę Kuś, iż nie został przedstawiony protokół z kontroli, ponieważ w związku ze sprawą toczona jest jeszcze postępowanie prokuratorskie i do czasu zakończenia postępowania nie można go udostępniać, ponieważ protokół przekazany jest do prokuratury, jest on częścią tego postępowania, jednym z materiałów. Jak postępowanie się zakończy protokół zostanie przekazany Komisji Rewizyjnej.

Odpowiadając na pytanie czy Pan Kaleta został odwołany czy sam zrezygnował, Starosta poinformował, iż został odwołany przez Zarząd, bo taka jest procedura odwołania, ale po zgłoszeniu przez niego rezygnacji na ręce Starosty Piotra Babickiego. Zarząd musi podjąć uchwałę po powołaniu po wyborze konkursowym, a później po odwołaniu z takich względów czy innych. Zarząd powołuje i odwołuje dyrektora szpitala.

Starosta podziękował za przedstawienie ciekawych wniosków Panu Darkowi Grunt. Poinformował, iż na spotkaniu z Panią Dyrektorem Kiebzak było poruszone wiele tematów, m.in. o onkologii i potrzebny będzie kontakt ze Świętokrzyskim Centrum Onkologii. Pani Dyrektor deklaruje, że ze swojej strony będzie również rozmawiała ze świętokrzyską onkologią. Dla mieszkańców północnej części województwa te funkcjonalności, które są i mogą być realizowane w starachowickim szpitalu, żeby SCO informowało od razu pacjentów, że taką procedurę mogą mieć zrealizowaną w Starachowicach.

W listopadzie czy październiku ubiegłego roku została przeprowadzona po raz pierwszy pierwsza narada koordynacyjna, druga jest wyznaczona na koniec stycznia. Dyrektor PZOZ spotkał się ze wszystkimi kierownikami POZ na terenie powiatu starachowickiego. To było pierwsze spotkanie koordynacyjne, gdzie ustalano pewne zasady współpracy, wymienia się informacjami. Te narady koordynacyjne, kierownika PZOZ z kierownika POZ jest to jedna z form wewnętrznego działania w branży medycznej, aby wszyscy wiedzieli co się u nich dzieje. Drugą rzeczą nad jaką rozmawiano, była to forma przekazu, i na pewno pojawi się długa seria różnego rodzaju filmików, spotów w interwencji czy telewizji lokalnej, u Pana Prezydenta również się pojawiają. Im szersza informacja będzie tym lepiej dla szpitala.

Pan Starosta przedstawił, że jego rola jest taka, aby starać się pozyskiwać środki i jeżeli uda się uzyskać te środki to będzie to potwierdzeniem skuteczności jego działań. Szpital starachowicki jest dobrem publicznym i bez kompleksowej reformy służby zdrowia, problemów żadnego szpitala nie uda się rozwiązać. Tak jak w oświacie tak w służbie zdrowia panuje schizofrenia. Z jednej strony są powiaty jako organy założycielskie, prowadzące a z drugiej strony ktoś inny płaci i kto inny finansuje czyli państwo polskie finansuje służbę zdrowia. Powiaty są zbyt słabymi jednostkami żeby mogły skutecznie zarządzać podmiotami leczniczymi w randze szpitali. Nigdy nie będzie to racjonalne zarządzanie służbą zdrowia. W miastach takich jak Skarżysko, Ostrowiec, Starachowice jest kilka pokrywających się oddziałów, które np. stanowią przerost. Jest za dużo tych oddziałów na potrzeby lecznicze. Każdy z tych szpitali boryka się z problemami kadrowymi. Gdyby zamiast 3 oddziałów w 3 różnych szpitalach był jeden oddział na 3 szpitale, czy nawet dwa, wtedy nie byłoby problemu z kadrami i więcej do każdego z oddziałów by trafiało pacjentów. Na miejsce tego można by utworzyć inną specjalizację, której np. w północnej części województwa nie ma. Aby poukładać taką mapę medyczną, mapę potrzeb w skali regionu, szpitale musiałyby być zarządzane przez Marszałka albo Wojewodę. Wtedy byłby sens mówienia o budowaniu regionalnej służby zdrowia w większej skali. Są wyzwania przed rządami w państwie polskim, służba zdrowia jest tematem ciężkim. Od 1989 nikt tego problemu skutecznie nie rozwiązał.

Starosta podziękował za rozmowy, obecną debatę, za zgodę w wielu punktach, co świadczy o trosce o szpital, o bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców, nie tylko powiatu starachowickiego ale całego północnego regionu województwa świętokrzyskiego. Dodał, iż prowadzone są rozmowy z różnymi grupami lekarzy, pan dyrektor Walkowski również je prowadzi, aby zahamować odpływ lekarzy. Pomimo sytuacji wizerunkowo trudnej, są duże przesłanki do optymizmu na rok 2023, pod warunkiem, że to finansowanie szpitala nie zostanie zmniejszone. Starosta podziękował ponownie za spotkanie, Panu Przewodniczącemu Andrzejowi Prusowi za obecność na sesji i poprosił o przekazanie informacji Panu Wojewodzie, iż nie nastaje on na Pana Wojewodę. Pan Wojewoda jest przedstawicielem rządu i nie krytykuje jego rządzenia. To, że rządzi z tylnego fotela to jest jakaś nadinterpretacja i z tym Pan Starosta się nie zgadza.

Przewodnicząca Rady udzieliła w tym miejscu głosu Przewodniczącemu Andrzejowi Prusowi, który występuje w imieniu pana Wojewody.

Pan Przewodniczący podziękował za spotkanie i poinformował Pana Starostę, że po to jest konstruktywna opozycja aby takie rzeczy robić. Dodał, iż Pan Starosta ma po to opozycję, aby zmusili troszkę do intensywnego myślenia. W tym miejscu podziękował też radnym opozycji.

Nawiązując do wypowiedzi o prywatyzacji, poinformował, iż w 2013 roku nikt z protestujących nie mówił przeciwko prywatyzacji, tylko

komercjalizacji, bo taki był pomysł, aby stworzyć spółkę samorządową. To był taki pierwszy krok do prywatyzacji, która wcześniej czy później nastąpi. Dodał, że jeżeli ktoś z obecnych ma jeszcze jakiś pomysł na prywatyzację, komercjalizację to, jeżeli sami go sobie z głowy nie wybiją to ludzie to zrobią. Jeżeli ktoś ma ochotę założyć prywatny Szpital to Pan Starosta znajdzie działkę, przyjdzie ktoś z pieniędzmi i wybuduje sobie szpital, wyposaży go, będzie przyjmował pacjentów. Powiat ma publiczny szpital, wybudowany za publiczne pieniądze, wyposażony za ogromne, publiczne i unijne pieniądze i tego trzeba się trzymać i powiat za to odpowiada. Przewodniczący zapewnia, iż w tym zakresie Powiat nie zostanie sam. Samorządowa praca w powiecie to jest to bardzo ważny element władzy publicznej, nie jest to samotna wyspa zdana na siebie. Jeżeli komuś się wydaje, że powiat starachowicki został ukarany szpitalem jednoimiennym to jest w błędzie. Jednoimienny szpital został stworzony dlatego, że był, jest i będzie bardzo dobrym szpitalem wielospecjalistycznym, dobrze ulokowanym, dobrze wyposażonym i mającym dobrą kadre. Wiele szpitali, które nie były jednoimienne, również na tą chwilę nie są w idealnym stanie finansowym. One również mają problem, że w kwietniu mogą stracić dużą część kontraktu mimo, że nie byli szpitalami jednoimiennymi. Pan Andrzej Prus stwierdził, że takie szukanie dziury w całym nie przystoi przedstawicielom władzy publicznej. Zapytał również czy zmiana rozporządzenia, o którym była mowa, a zmiany w tym temacie już trwają kilka miesięcy, całkiem inny przelicznik w kwietniu, który nie pozbawi też starachowickiego szpitala dużych pieniędzy spowoduje to, że jak przyjdzie Pan Wojewoda w czerwcu czy sierpniu to czy szpital będzie mógł się pochwalić, że na pewno będzie na plusie, czy Powiat jest tego pewien. Pan Andrzej proponuje, aby ważyć dokładnie słowa. Trzeba docenić jaki jest szpital, jakim kosztem powstał, jak funkcjonuje a są samorządowcy, którzy wiedzą jak to wyglądało oraz to w jaki obecnie sposób władza publiczna, a nie tylko samorządowa, sobie z tym radzi. Przewodniczący zapewnia, że żaden publiczny szpital, nie tylko na terenie województwa świętokrzyskiego ale i na terenie całego kraju sam sobie nie jest pozostawiany. W zakresie marketingowym, ambasadorami powinni być sami pacjenci, to oni poniosą w świat informację jaka jest opieka, jak szpital funkcjonuje. Na dobrą renomę trzeba pracować, ona sama nie przyjdzie. Nie zrobią tego filmiki ani publikacje prasowe, a na pewno zrobią to pacjenci. Pan Andrzej poinformował, że kadra medyczna też jest potrzebna. Obecnie w Polsce jest dwa razy więcej studentów medycyny niż pięć lat temu. To jest ogromny wysiłek władzy publicznej, która te studia finansuje. Od 4 lat samorząd województwa funduje stypendia dla studentów. W obecnym roku jest 70 stypendystów, którzy podpisują, że przez tyle lat ile pobierają to stypendium w którymś ze szpitali, potem będą pracować. Jak zaczną pracę, zrobią specjalizację to być może zostaną na stałe. Może warto wziąć przykład i przyłączyć się do samorządu województwa. W tegorocznej edycji są studenci już spoza Kielc, z Gdańska, Warszawy, Krakowa. To jest dobry pomysł ale wieloletni. Nie można się spodziewać, że za rok czy dwa sytuacja się poprawi. Nawiązując do słów Pana Starosty, Przewodniczący zwrócił uwagę, że w życiu

publicznym nie wolno się obrażać na siebie. W imieniu Pana Wojewody poinformował, że zapewne on nie wie, że padły jakieś słowa, które Echo Dnia opublikowało. Funkcjonując w życiu publicznym spotykają człowieka różne rzeczy. Przyznał, iż nigdy nie było tak, że Pan Ambroszczyk nie będąc z tej samej bajki politycznej, przyjechał po pomoc i jej nie uzyskał. Zawsze się o tym rozmawia i są granice takich rozmów. Przyznał, iż nie lubi mówić komuś, że czegoś się nie da zrobić. Stawano na głowie, aby kiedyś powiat starachowicki dostał prawie połowę puli na drogi rządowe, a chodziło o wiadukt w Starachowicach. Po czym jak się okazało, że to jest za mała kwota, to Starosta dostał z innej puli przy pozytywnej opinii Wojewody Świętokrzyskiego do BGK zgłoszonej. Ważny jest interes społeczny i nie jest ważne, aby wyszedł potem pan Wojewoda i tym się chwalił. Pan Andrzej ma nadzieję, że te pieniądze, które otrzymał Powiat na wiadukt wystarczą, bo może być tak, że ta inflacja jeszcze w czymś przeszkodzi. Dodał, iż czasami pojawi się wniosek od samorządów, przedsiębiorców, innych konsorcjów do Wojewody o uruchomienie jakiejś rezerwy budżetowej i jeżeli odpowiedź jest negatywna to nie znaczy, że Wojewoda jest niedobry. Są pewne granice tej współpracy, stąd była prośba o szczegółowe uzasadnienie na co ten budynek ma być przeznaczony i nie było to przekonywujące. Pan Andrzej zauważył, że na dzień dzisiejszy są już inne pomysły niż we wniosku były. Odbyły się również takie rozmowy, które przynosiły efekt natychmiastowy. Przewodniczący poinformował, że przekaże Panu Wojewodzie informacje o przebiegu obecnej sesji, licząc na to, że te wszystkie działania Szpitalowi pomogą. Zapewnił, że ma obraz rzeczywistości w skali województwa jak sytuacja wygląda, w szpitalach, które samorząd województwa prowadzi i tych, które prowadzą samorzady i nigdzie nie jest tak, żeby sytuacja była idealna i to nie jednoimiennosc Szpitala w Starachowicach jest najgorszą rzeczą, jaka go mogła spotkać w tym zakresie. To był okres trudnego funkcjonowania, na szczęście egzamin został zdany co nie było łatwe. Niestety wtedy też był problem z kadra, niestety nie wszyscy chcieli pracować w szpitalu jednoimiennym, dopóki nie pojawiły się duże pieniądze za tą pracę. Ma nadzieję, że takie sytuacje już się nie staną, a jeżeli się staną to w dobrym, odpowiedzialnym współdziałaniu dadzą sobie radę jeszcze nie jednym wyzwaniom. W zakresie, o którym była mowa na sesji, ma również nadzieję, że da się te rzeczy unormować i, że rzeczywiście będzie dobrze. Przypomniał, że jeżeli uda się to rozporządzenie poprawić to przyjedzie po kwietniu i zapyta o sytuację w szpitalu.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, iż osobiście Pana Andrzeja Prusia zaprosi. Podziękowała Panu Przewodniczącemu za obecność na sesji, poprosiła również o przekazanie życzeń Noworocznych dla Pana Wojewody.



## **Ad. 5**

Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpania całości porządku obrad Przewodnicząca Rady Bożena Wrona o godzinie 12:29 zamknęła obrady XLVIII sesji Rady Powiatu.

Na tym Protokół zakończono i podpisano.

**Przewodnicząca Rady**

**Bożena Wrona**

**Sekretarz Obrad**

**Krzysztof Serwicki**

*Krzysztof Serwicki*

Protokołowała:  
Anna Flakiewicz

**Dokładny zapis przebiegu obrad znajduje się na stronie:**

<https://esesja.tv/transmisja/33181/xlviii-nadzyczajna-sesja-rady-powiatu-w-dniu-4012023r.htm>